

# Agnieszka Osiecka, Rozmowa poety z komornikiem

Gdy wezmą nam  
Ostatni chłam,  
Ostatni łach do spania  
Ja na to w śmiech,  
Panowie, ech  
Ja wchodzić nie zabraniam!  
Czy pan jest sam,  
Czy panów dwóch,  
Otwieram drzwi na oścież  
Ach, co za kram,  
Ach, co za ruch,  
Ach, jacy mili goście!  
Siekierę weź i porąb stół,  
Gdy widok ci zasłania  
Bo to, co gram,  
Co w sercu mam  
Jest nie do odebrania!  
Gdy wyrwą mi  
Ostatnie drzwi,  
Ostatni dach nad głową,  
To powiem - cóż,  
Bywało już  
I zimno, i niezdrowo  
Czy pan jest sam,  
czy panów dwóch,  
Otwieram drzwi na oścież  
Ach, co za kram,  
Ach, co za ruch,  
Ach, jacy mili goście!  
Siekierę weź i porąb stół,  
Gdy widok ci zasłania  
Bo to, co gram,  
Co w sercu mam  
Jest nie do odebrania!  
Gdy przyjdzie ta,  
Co kosę ma  
I oczy jak latarnie,  
Dam wódki gram,  
I, ech madame,  
Niech pani mnie przygarnie!  
Jak żyło się,  
tak żyło się,  
Otwieram drzwi na oścież  
Weź oczy te,  
I ręce dwie,  
O więcej mnie nie proście!  
Siekierę weź i porąb stół,  
Gdy widok ci zasłania  
Bo to, co mam,  
Co daję wam  
Jest nie do odebrania!